Rok III | Wtorek dnia 7 Czerwca 1921 roku. | **Cena 5 mk.** | №. 100.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk
z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41,
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek
druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

PROSPEKT.

„5% Warszawskiej Pożyczki Przezorności 1920r." i warunki zapisów.

Magistrat m. st. Warszawy, zgodnie z uchwałami Rady Miejskiej z dnia 30 września i 7 października 1920 r., zatwierdzonemi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 13 grudnia 1920 r, Nr. S. F. 2023/36, wypuszcza pożyczkę miejską na następujących warunkach:

1) Pożyczka pod nazwą „5% Warszawska pożyczka przezorności 1920 r." na sumę 500.000.000 marek polskich będzie wypuszczoną w obligacjach po 500.—, 1000.—, 3000.—, 5000,— i 100000.—, marek polskich, zaopatrzonych w 20 półrocznych kuponów, płatnych z dołu po potrąceniu podatku państwowego, 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Bieg procentów rozpoczyna się od 1 października 1920 r., czyli że pierwszy kupon płatny będzie 1 kwietnia 1921 r.

2) **Za każde 100 marek polskich zamortyzowanej obligacji wypłacać się będzie 200 marek polskich.**

3) Pożyczka będzie umorzoną w ciągu 65 lat drogą półrocznych losowań, dokonywanych w dniu 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwsze losowanie odbędzie się 1-go Września 1921 r.

4) Wypłata kapitału za wylosowane obligacje rozpocznie się od dnia 1 październaika 1921 r. będzie uskuteczniana następnie, począwszy od 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

5) Bieg procentów od wylosowanych obligacji ustaje z dniem wyznaczonym na wypłatę kapitału.

6) Terminowe wypłaty za kupony i za wylosowane obligacje zabezpiecza się całym majątkiem i dochodami miejskiemi.

7) Obligacje wymienionej pożyczki przyjmowane będą po cenie nominalnej. jako kaucje przy wszelkich umowach z Magistratem m. st. Warszawy.

Zapisy na niezrealizowaną część wymienionej pożyczki w sumie 195.000.000,— marek po kursie 100 za 100 plus rależnoś za kupon bieżący będą przyjmowały:

a) Kasa Główna Magistratu (Senatorska 14),

b) Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie i następujące instytucje finansowe i wszystkie ich filje, oddziały, agentury i przedstawicielstwa w całej Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie:

1) Bank Handlowy w Warszawie, 2) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, 3) Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, 4) Bank Centralny dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa, 5) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 6) Bank-Angielsko-Polski, 7) Bank dla Handlu zagranicznego, 8) Bank Ziemiański, 9) Warszawski Bank Stołeczny, 10) Bank Dyskontowy Warszawski, 11) Bank Zachodni, 12) Bank Kredytowy w Warszawie, 13) Bank Wschodni, 14) Bank Związku Ziemian, 15) Bank przemysłowy Warszawski, 16) Bank Handlowy w Łodzi, 17) Bank dla Handlu i Przemysłu w Łodzi, 18) Bank Kupiecki Łódzki, 19) Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, 20) Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, 21) Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, 22) Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, 23) Bank Małopolski w Krakowie, 24) Bank Handlowy w Poznaniu, 25) Dom Bankowy S. Natanson i Synowie (w Warszawie), 26) Dom Bankowy D. M. Szereszowski (w Warszawie), 27) Bank Kratochwill i Pernaczyński w Poznaniu.

Pragnący wziąć udział w pożyczce winni wnieść za odpowiednim pokwitowaniem do jednej z wymienionych instytucji do dnia 1 lipca 1921 r., całkowitą należność za taką sumę obligacji, jaką zamierzają nabyć, z dopłatą za kupon bieżący.

Jeżeli po dniu 1 lipca okaże się, że suma zapisów jest większą od sumy pożyczki, to będzie ona rozdzieloną między subskrybentów z pierwszeństwem dla zapisów do 1000 marek.

Oryginalne obligacje z kuponem płatnym w dniu 1 października 1921 r., po ich wydrukowaniu będą wydawały te instytucje, które przyjęły należność za zwrotem pokwitowania.

O terminie wydawania oryginalnych obligacji podane będzie do publicznej wiadomości

Warszawa, dnia 27 maja 1921 r

Magistrat m. st. Warszawy.

Wznowienie ofensywy

Hoeffer przeciw koalicji.

BYTOM. O godz. 8 rano rozpoczął się po silnem przygotowaniu artyleryjskiem atak niemiecki na odcinek grupy środkowej i lewe skrzydło grupy północnej. Pomimo wielkich wysiłków nieprzyjaciela i wprowadzenia do walki ciężkiej artylerji oraz licznych środków technicznych, niemcy zdołali jedynie przejściowo obsadzić Sławęcice i Zalesie. Energicznym natychmiastowym kontratakiem odzyskano Dolną, Olszowę i Sławęcice. Równocześnie odparto atak na Januszkowice, Bokicz i Łękawy. Na innych punktach frontu oprócz utarczek patroli sytuacja bez zmiany.

Ostatnie ataki niemieckie na froncie w powiecie strzeleckim są potwierdzeniem wiadomości, że gen. Hoeffer odmówił żądania komisji koalicyjnej co do zawieszenia broni z polakami. Dzienniki niemieckie ogłaszają odpowiedz gen. Hoeffera, skierowaną do gen. Le Ronda. Odpowiedź tą cechuje typowa buta pruska. Gen. Hoeffer oświadcza w niej, że niema zaufania do siły komisji koalicyjnej, któraby zdołała przywrócić porządek na G. Śląsku. Przeto on i jego żołnierze nie spoczną dopóty, póki nie uwolnią całego G. Śląska od powstańców polskich. Hoeffer zaznacza, że odpowiedź tę daje w porozumieniu z wydziałem wykonawczym partji niemieckich, obradującym w Głogówku.

Kwatera hr. Oppersdorffa, który, jak wiadomo, jawnie oświadczył się za Polską. Zamek ten zarekwirowano dla użytku „Samoobrony niemieckiej".

—(o)—

Anglja w przededniu nowej wojny

GDAŃSK. Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph" pisze: Wielka Brytanja znajduje się w przededniu nowej wojny na Bliskim Wschodzie. Flota angielska koncentruje się koło wyspy Malty. Oczekują podjęcia militarnych operacji celem poparcia greków w walce z nacjonalistami tureckimi w Azji Mniejszej. „Daily Express" wyraża zdanie, że angielskie oficjalne biura prasowe usiłują pozyskać opinję publiczną na rzecz nowej wojny.

— o —

Odezwa Nowiny-Doliwy.

Pożegnanie z powstańcami.

SOSNOWIEC, 6.6. W naczelnem dowództwie sił powstańczych zaszła zmiana. Nowina-Doliwa złożył dowództwo, na razie na ręce Szefa Sztabu Lubieńca, a ustępując wydał następującą odezwę do powstańców górnośląskich:

Powstańcy!

Miesiąc minął od chwili, gdy na mój rozkaz zerwaliście się do boju w obronie naszych najświętszych praw. Przez cały czas wytrwaliście w ciężkiej walce z potęgą niemiecką. Wy, synowie świętej ziemi śląskiej, musieliście walczyć przeciw płatnym siepaczom, zwołanym ze wszystkich części Niemiec. Wytrwałość i pogarda śmierci uzbrojonego ludu górnośląskiego pokonała niejednokrotnie regularne oddziały niemieckie. Że nie dokonano haniebnej frymarki najświętszych praw za cenę węgla, to wasza zasługa.

Jako wódz wasz dótychczasowy, składam serdeczną podziękę wszystkim moim towarzyszom broni. Dla oficerów i współpracowników moich, którzy niezmordowanie z żelazną wytrwałością i zaparciem się siebie spełnili swój żołnierski obowiązek, wyrażam uznanie i wdzięczność moją.

Spełniliśmy obecnie w znacznej części nasze zadanie wojenne. Teren, przyznany nam większością głosów polskich i zdobyty waszym orężem w silnych dzierżycie rękach. Również umiarkowani w zwycięstwie, jak twardzi w boju, przyjęliście rozejm ofiarowany przez wroga, lecz pomni tylokrotnej zdrady, czujnie stoicie na straży z bronią w ręku, gotowi na każde zawołanie naczelnej waszej władzy. Zadaniem tej władzy jest teraz na terenie politycznym wywalczyć sprawiedliwe rozwiązanie sprawy G. Śląska, nie dopuszczając frymarki i niegodnych kompromisów.

Złożywszy od 31 maja wedle rozkazu w ręce władzy najwyższej górnośląskiej powierzone mi dotąd główne dowództwo sił zbrojnych górnośląskich, życzę jej z całego serca, ażeby z równą wytrwałością i powodzeniem, jakie były waszym udziałem w boju, dokonała świętego dzieła oswobodzenia prastarej polskiej ziemi z jarzma niemieckiego.

Wszystkim moim towarzyszom broni cześć i szczere żołnierskie pozdrowienie.

(—) Nowina-Doliwa,
b. Wódz Naczelny Powstańców Górnośląskich.

O Górny Śląsk.

Powstańcy zajęli dworzec w w Katowicach.

Wczoraj rano o godz. 6 w porozumieniu z władzami koalicyjnemi zajęli powstańcy dworzec kolejowy w Katowicach pod warunkiem jednak, że przez dworzec przejeżdżać będą tylko transporty osobowe i towarowe, z wyjątkiem wojskowych Dziś w południe wyszły pierwsze pociągi z Katowic w różnych kierunkach, a popołudniu nadeszły pociągi do Katowic.

O stan wojenny.

Anglicy a Francuzi.

„Danziger Neuste Nachrichten“ donoszą z Wrocławia: Według wiarogodnych informacji, anglicy chcieli ogłosić stan wojenny na całym G. Śląsku. Wobec sprzeciwu generała Le Ronda, postanowiono, że takie zarządzenia wojskowe mogą być wydawane tylko przez komisję międzysojuszniczą oraz francuskie naczelne dowództwo na G. Śląsku, albo za ich zgodą.

Jeszcze jeden miesiąc czekania.

W londyńskich poinformowanych kołach utrwala się przekonanie, że Rada Najwyższa zbierze się w najlepszym razie około połowy bieżącego miesiąca. Ponieważ konferencja potrwa najprawdopodobniej trzy tygodnie, przeto można przyjąć, że decyzja w sprawie Górnego Śląska przewlecze się o miesiąc.

Naczelnik Państwa dla Gór. Śląska.

Naczelnik Państwa ofiarował na rzecz pomocy humanitarnej dla ofiar ostatnich wypadków na G. Śląsku z sum, oddanych do Jego dyspozycji, — 1.500.000 marek polskich, przesyłając powyższą kwotę do rąk p. posła J. Federowicza, jako przewodniczącego komitetu obrony Śląska w Krakowie.

W obronie honoru działacza śląskiego.

BYTOM. W nr. 144 „Rzeczypospolitej“ zamieszczono depeszę z Bytomia p. t. „Jeszcze jeden renegat“, w której korespondent tego pisma p. Aleksander Rola-Sokołowski (A. R. S.) przedstawił działalność p. Wapniarskiego, redaktora bytomskiegg „Gońca Śląskiego“ jako renegata i postawił go na równi ze zdrajcami narodowymi, jak Kupka i Żmuda z „Woli ludu“, wydawanej przez Niemców podczas akcji plebiscytowej.

Ponieważ znamy osobiście p. Wapniarskiego, znamy go z pracy jako b. współpracownika prasowego polskiego komisarjatu plebiscytowego, jako redaktora gazety „Goniec Śląski“ — uważamy za obowiązek koleżeński zaprotestować najenergiczniej przeciwko doniesieniu „Rzeczypospolitej“, godzącej w cześć p. Wapniarskiego, jako działacza polskiego i pracownika na G. Śląsku.

Stwierdzamy, że zarzuty, uczynione przez „Rzeczpospolitą“, względnie jej korespondenta, p. Wapniarskiemu, są zupełnie bezpodstawne, gdyż artykuły „Gońca Śląskiego“ w sprawie obecnych wypadków na G. Śląsku nie mają absolutnie charakteru renegackiego.

Dla informacji dodajemy, że w „Gońcu Śląskim“ ukazała się notatka redakcyjna, w której napiętnowano podawanie fałszywych wiadomości przez p. Sokołowskiego do „Rzeczypospolitej“ i przez p. Rykiewicza do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, jako szkodliwej roboty dla pracy polskiej na G. Śląsku. Na to p. Sokołowski zamiast rzeczowej odpowiedzi zarzucił w „Rzeczypospolitej“ p. Wapniarskiemu renegactwo.

Dziwimy się i ubolewamy nad tem, że Redakcja „Rzeczypospolitej“ zamieściła fałszywą i oszczerczą wiadomość bez poprzedniego poinformowania się co do jej prawdziwości u miarodajnych czynników na G. Śląsku, zwłaszcza, że już nieraz, i to w kilku wypadkach zwracano uwagę redakcji „Rzeczypospolitej“ na istotną szkodliwość działalności dziennikarskiej p. Sokołowskiego na G. Śląsku przez podawanie do „Rzeczypospolitej“ fałszywych wiadomości.

Jan Przybyła, szef wydziału prasowego powstańczego naczelnego dowództwa, Edward Rybacz, szef wydziału prasowego pol. komisarjatu plebiscytowego, dr. Ludwik Ręgosowicz, Zdzisław Wilner, Olga Zarzycka. Jerzy Czapanowski, współpracownicy wydziału prasowego naczelnego dowództwa wojsk powstańczych“.

Niemieckie kwiaty dla anglików.

BYTOM, 5.6 Wkraczające wojska angielskie do Wielkich Strzelec, obsypała ludność niemiecka kwiatami. Żołnierzy częstowano czekoladą i papierosami.

Wiadomości polityczne.

Przymierze francusko-angielsko-amerykańskie.

„Mittags Ztg.“ donosi z kół dyplomatycznych, że Rząd Francuski pracuje nad utworzeniem przymierza francusko-angielsko amerykańskiego przeciwko ewentualnemu atakowi ze strony Niemiec. Układ taki został w roku 1919 podpisany ale nie został ratyfikowany przez senat amerykański. Gdyby taki sojusz doszedł do skutku, to Francja zrezygnowałaby z innych zobowiązań wojskowych. Millerand pozostaje w ścisłym kontakcie z prezydentem Hardingiem i obecnie toczą się rokowania w tej sprawie. Sojusz ten miał by ogromne znaczenie dla uspokojenia Europy.

Prześladowanie Polaków.

Według wiadomości otrzymanych z Dynaburga sytuacja w Letgalji (Inflanty polskie) jest w dalszym ciągu poważna. Represje antypolskie nie ustają. Kilku włościan polskich siedzi w więzieniach w Dynaburgu i Iłukszcie. Nauczycielstwo i inteligencja pozostają pod stałym terrorem W gimnazjum dynaburskim podczas lekcji prof. Stankiewicza, zjawiła się żandarmerja i przeprowadziła rewizję w klasie, zupełnie zresztą bezcelową. Wogóle częste rewizje i śledztwa nic oczywiście nie wykrywają, coby świadczyło o jakiejś akcji antypaństwowej.

Kronika.

Ostatnia posługa.

Wyprowadzenie zwłok śp. Gustawa Legisa, urzędnika Polskiej Państwowej Kolei, odbyło się w sobotę d. 4 bm. o g. 9 m. 30 z mieszkania przy ul. II aleja nr. 29. Kondunkt pogrzebowy przy dźwiękach orkiestry kolejowej prowadził ks. wikarjusz parafji św. Rodziny. W pogrzebie brali udział liczni koledzy zmarłego ze sztandarami, przedstawiciele miasta z prezesem Rady miejskiej, dr. Nowakiem i b. prezydentem miasta p. Bandtkie Stężyńskim oraz licznie zebrani przyjaciele i znajomi zmarłego. Przed trumną niesiono liczne wieńce, z których wyróżniał się wieniec od pracowników Wydziału ruchu st. Częstochowa. Po nabożeństwie w kościele św. Rodziny, kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz na Kulach, gdzie nad grobem pożegnali zmarłego współpracownika p. Młynarczewski oraz p. Wochna, podnosząc w swej przemowie zasługi zmarłego, poczem przy dźwiękach marsza Chopina oddano zwłoki śp. zmarłego ziemi na wieczny spoczynek. Pokój jego pamięci.

Pogrzeb powstańców

We wtorek dn. 6 b. m. o godz. 6 pp. odbędzie się pogrzeb powstańca górnośląskiego, Teodora G czoła.

W środę zaś dn. 7 b. m. pogrzeb Stefana Kieleckiego. Wyprowadzenie zwłok nastąpi ze szpitala wojskowego.

Pogrzebami zajmuje się Komitet Plebiscytowy.

J. E. Arcybiskup Ropp w Częstochowie.

W dniu wczorajszym przybył na Jasną Górę J. E. arcybiskup mohylewski, Ropp, który następnie udał się do Włoszczowy.

Amnestja.

Ustawa o amnestji weszła w życie z dniem 24 maja 1921 r.

Zw. lud. nar. za równouprawnieniem kobiet.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu w dalszym ciągu rozpatrywano ustawę o pragmatyce służbowej.

Po uchwaleniu poprawek odesłanych do uzgodnienia do podkomisji przystąpiono do trzeciego czytania ustawy. Przyjęto sześć artykułów. Przy artykule 6-ym pos. Balicka (Zw. Lud. Nar.) szeroko motywowała konieczność skreślenia ustępu — „kobieta zamężna pozostająca we wspólności małżeńskiej, może być urzędnikiem jedynie za zgodą męża.“

Odnośny wniosek komisja jednakże odrzuciła wobec czego p. Balicka zastrzegła votum mniejszosci na plenum. Za wnioskiem p. Balickiej głosowali: Zw. Lud. Nar., P. P. S, i N. P. R.

O byt pracowników kolejowych.

Minister kolei p. Jasiński na posiedzeniu komisji komunikacyjnej złożył sprawozdanie o obecnych warunkach ekonomicznych pracowników kolejowych. Decyzję co do wniosków o uregulowaniu zarobków kolejarzy zapadną na wspólnym posiedzeniu komisji komunikacyjnej i skarbowo-budżetowej.

Uposażenie sędziów.

Komisja skarbowo budżetowa postanowiła wezwać rząd, aby w sprawie uposażenia sędziów i prokuratorów, przedstawił wnioski rządowe na posiedzeniu komisji w dniu 10 b. m.

Ze Związku Ludowo-Narodowego.

W niedzielę, dnia 5 b. m. założone zostały dwa koła Zw. Ludowo-Narodowego w Kłobucku i w Jadziwinach, gm. Wancerzów.

SELMA LAGERLOF. 89)

Dziwy Antychrysta.

— Nie rozumiem.

Podobno znakomity mistrz, do którego posłała pana miss Totenham miał powiedzieć...

— Co miał powiedzieć?

— Miał wyrazić się, że pan i pańskie obrazy akurat pasujecie do Diamante. Nigdzie zaś więcej podobać się nie mogą!

— Kto to pani powiedział?

— Tak mówią wszyscy, bo widzą w panu ogromne zmiany.

— Dlatego, że jestem socjalistą?

— Dlaczego miałbyś koniecznie być socjalistą, idąc naprzód z postępem?

— A! Pytasz pani, dlaczego? — mówił, śmiejąc się Gaetano. — Czy pani nie wiedziałaś, że mój wielki mistrz angielski był socjalistą? On mnię zaznajomił z temi zapatrywaniami.

Tu przerwał i nie chciał widocznie kończyć tej wymiany słów. Powstał jednak i podszedł ku ławce, na której siedział niedawno. Wziął leżącą na niej wykutą w czarnym marmurze statuetkę i podał ją Micaeli, która przy świetle księżyca poznała, że to jest „Mater Dolorosa“.

Twarz Madonny miała jej rysy. W pierwszej chwili Micaela była oszołomiona tym widokiem, potem jednak opanowało ją oburzenie.

On, ten socjalista, który zatracił wiarę — ośmielił się rzeźbić Madonnę! Co więcej, poważył się nadać świętemu wizerunkowi jej rysy! A więc ciągnie ją za sobą w otchłań grzechu!

— Dla pani wyrzeźbiłem tę figurkę — szepnął.

Zaledwie skończył te słowa, Micaela rzuciła posążek z balustrady: marmurowa figurka uderzywszy o twardą ścianę kamienną, rozprysnęła się w kawałki, które potoczyły się na dół, za chwilę słychać było plusk fal Simeto.

Gaetano stał, jak słup, pogrążony w milczeniu. Takim nie widziała go Micaela nigdy.

— Jakiem prawem poważyłeś się pan rzeźbić posąg Madonny? — pytała, zwracając się ku niemu gniewna, majestatyczna i piękna. Więc pan wierzysz jeszcze w Boga, skoro rzeźbisz figurki Madonny?

Gaetano oddychał gwałtownie. Był upokorzony w tej chwili! Tak: przecież on kiedyś wierzył, W tej chwili czuł doskonale ogrom obrazy, wyrządzonej Micaeli. Czuł także, że traci na zawsze jej miłość. Sam, własnemi rękami wykopał przepaść między nią a sobą!...

Przemówi jeszcze i potęgą wymowy musi ją przekonać.

I zaczął mówić istotnie: ale słowa płynęły z ust jego cicho i wolno, jąkał się biedaczysko.

Ona przez chwilę słuchała go w milczeniu, potem spytała nagle:

— W jaki sposób stałeś się pan socjalistą?

— Myślałem o Sycylji— uniewinniał się Gaetano.

— Myślałeś pan o Sycylji — powtórzyła wolno.— A dlaczego powróciłeś pan do domu?

— Aby wzniecić rewolucję.

— Aby nas zepsuć i zniszczyć, powiesz pan raczej—rzekła surowo Micaela.

— Skoro tak pani sądzi—rzekł pokornie.—Wolno pani to tak nazywać. A! gdyby mi nie dano fałszywych wiadomości, gdybym był przyjechał o tydzień wcześniej! Przybywszy tutaj, dowiedziałem się, że dowódcy zostali właśnie uwięzieni, a wyspa obsadzona przez wojsko w sile 40.000 ludzi. Wszystko stracone!

Te ostatnie wyrazy powiedział jakimś dziwnym głosem. Na tem, z czego nic wyrość nie mogło — rozbiło się całe jego szczęście. Zapatrywania i zasady wydawały mu się jakąś siecią, w którą wpadł niespodzianie. Chciał się z niej oswobodzić, aby zbliżyć się do Micaeli, która była dla niego jedyną rzeczywistością, jedynem, co mógł nazwać swojem.

— Walczycie dziś w Paterno?

— Mała utarczka przy bramie miejskiej — rzekł. —To rzecz zwyczajna. Jabym chciał, aby cała góra, całe miasto dokoła niej stanęło w płomieniach. Wtedy zrozumianoby nas doskonale.

Zaczął wydobywać się z sieci. Mógł już powiedzieć, że wszystko to mu jest obojętne, że nie potrzebuje koniecznie myśleć o polityce. Jest przecież artystą, człowiekiem wolnym. Pragnie ją posiadać!

W tej chwili jednak zdawało się, że zadrżało powietrze. Dał się słyszeć strzał—jeden—potem drugi— i nareszcie trzeci!

Donna Micaela chwyciła Gaetana za rękę:

— Czy to rewolucja? — pytała.

Strzały padały gęsto. Za chwilę usłyszano hałas i zgiełk tłumu, pędzącego ulicą.

— Tak! To rewolucja! Niewątpliwie rewolucja! Niech żyje socjalizm! — zawołał Gaetano. Radość opanowała go zupełnie. Cała wiara w sprawę powróciła. Wierzył w tej chwili nawet, że donnę Micaelę pozyskać zdoła. Wszak kobiety nigdy zwycięzcom oprzeć się nie umiały.

Oboje biegli szybko przez ogród w kierunku bramy. Gaetano zaczął krzyczeć i kląć, bo w zamku nie było klucza. Zamknięto go w ogrodzie, jak w klatce. Obejrzał się. Z trzech stron wznosiły się wysokie mury. Z czwartej widniała przepaść. Nie było żadnej drogi wyjścia. Z miasta dolatywał okropny hałas. Słychać było okrzyki: Niech żyje wolność! Niech żyje socjalizm!

Gaetano drżał poprostu z wściekłości, że nie mógł być tam, razem z towarzyszami.

Donna Micaela teraz już nie śmiała mu się sprzeciwiać!

— Zaczekaj pan!—rzekła.—Mam przy sobie klucze.

(d. c. n.)

Kursy wakacyjne dla nauczycieli.

Władze szkolne urządzają kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych w Wieluniu. Kursy są przeznaczone tylko dla czynnych nauczycieli. Wpisowe wynosi po 200 marek od osoby.

Zebranie.

Wobec niedojścia do skutku ogólnego zebrania członków Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcjan w dniu 5 b. m. następne zebranie z takim samym porządkiem obrad odbędzie się w dniu 7 b. m. przy ul. Staszica nr. 8 o godz. 6 w i będzie ważne bez względu na ilość przybyłych członków. Zarząd.

Fałszywa wiadomość.

We wczorajszym „Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim“ ukazała się depesza o zamordowaniu Korfantego. Wiadomość ta, jak nas informują z wiarygodnego źródła jest fałszywa.

Wielki zlot sokolski.

Warszawa w dniach 8, 9 i 10 lipca będzie punktem zbornym wielkiego zlotu sokołów polskich oraz z tych krajów i miast obcych, gdzie sokoli polscy potrafili także pozakładać własne gniazda, jak w Ameryce, we Francji, w Westfalji, w Nadrenji, w Berlinie i t. d. Na ten pierwszy wielki zlot sokoli w niepodległej ojczyźnie spodziewane jest około 20,000 sokołów.

Z koncertu „Lutni“.

W ub. niedzielę mieliśmy nielada atrakcje, bo pierwszą zabawę-koncert w parku Staszica, urządzoną staraniem Tow Śpiew. „Lutnia“ na rzecz powstańców górnośląskich.

Wzniosły cel i doborowy program pozwalały przypuszczać, że przybędą tam tłumy publiczności. Niestety, z przykrością zanotować musimy fakt, że częstochowianie nie nazbyt interesują się muzyką (czyżby i górnośląskiem powstaniem?), skoro tak nieliczni zjawili się na niedzielny koncert.

A tymczasem chór „Lutni pod wprawną i brawurową batutą p. prof. E. Mąkoszy wykonywał szereg pieśni i piosenek naprawdę dobrze.

Najlepiej podobała się ogólnie pieśń „I brygady“ i z werwą odśpiewane: „Mazur“ i „Krakowiak“ przy akompanjamencie orkiestry. To też chór, jak również i dyrygent p. E. Mąkosza zostali nagrodzeni zasłużonemi i rzęsistemi oklaskami.

Orkiestra „Lutni“ umiejętnie prowadzona prrez wytrawnego muzyka p, K. Wopaleńskiego, wykonała szereg rzeczy trudniejszych i lżejszych bardzo poprawnie.

Szczególniej dobrze wypadł wyjątek z operetki „Orfeusz w piekle“, walc z operetki „Polska krew“ i Pieśń wieczorczorna“ Moniuszki.

Całość uczyniła nadzwyczaj miłe i dodatnie wrażenie, to też zapewne drugi występ „Lutni“ cieszyć się będzie większym powodzeniem.

Krewcy sąsiedzi.

Zamieszkali w Zawierciu Mateusz M. jego żona od dłuższego czasu żyli w ciągłych kłótniach i sprzeczkach z sąsiadem swym Jacentym W. Nieporozumienie to, przed kilku dniami zakończyło się w sposób krwawy.

Podczas kłótni, małż. M. tasakiem porozcinała głowę sąsiadowi W. Pokaleczonemu udzielono pomocy lekarskiej na miejscu, a następnie przewieziono go na kurację do szpitala. Sprawę o krwawe porachunki skierowano na drogę sądową.

Ile przestępstw?

W dn. 31 ub. m. w całym województwie kieleckim notowano 9 napadów bandyckich i 9 kradzieży, razem na ogólną sumą około półtora miljona mk., z czego wykryto 1 kradzież na sumę 50 tys. mk.

Katastrofa kolejowa.

4 osoby ranione.

Wczoraj w nocy o godz. 12 m. 17 przybył kurjer nr. 3 od strony Warszawy. W czasie postoju tego pociągu zauważono, że jeden z wagonów był niezdolny do podróży i zarządzono usunięcia go. Podczas manewrowania pociągu przez mylne nastawienie weksli na zwrotnicy nr. 8, — wagony pasażerami upadły na stojące wagony ładowne i od silnego uderzenia pasażerowie w wagonie kurjerskim ulegli lekkiemu potłuczeniu, a mianowicie: Józef Wojanowicz, zdemobiliz. porucznik, zam. w Sanokach uległ lekkiemu rozcięciu czoła nad lewem okiem i potłuczeniu głowy, 2) Stefanja Nowakowska zam. w Warszawie ul. Koszykowa nr. 5 — lekkie potłuczenie głowy, 3) Helena Kalaszyńska, żona porucznika, zam. w Kętach — lekkie potłuczenie głowy i skaleczenie ręki, 4) Franciszek Szklarski, zam. we wsi Wyczerpy gm. Rędziny pow. Częstochowa, — lekkie potłuczenie i skaleczenie głowy. Winny zwrotniczy Sadowski Józef, którego pociągnięto do odpowiedzialności.

Warszawska pożyczka Przezorności.

Obligacje 5 proc. Warszawskiej Pożyczki Przezorności 1910 r., której prospekt został zamieszczony w dzisiejszym numerze, są wypuszczone na warunkach zupełnie odmiennych, niż wszystkie dotychczasowe pożyczki miejskie. Dają one możność nabywcom obligacji osiągnięcia nadzwyczajnych korzyści.

Obligacje przynoszą wprawdzie tylko 5 proc. rocznego dochodu, jednakże począwszy od dnia 1 października 1921 r. za każde 100 marek wylosowanej obligacji wypłacane będzie 200 mk.

Tym sposobem, posiadacz obligacji w razie jej wylosowania otrzyma podwójny wyłożony na zakup obligacji kapitał.

Ponieważ w warunkach wypuszczenia pożyczki wcześniejszy skup tejże przez Magistrat nie został zastrzeżonym, przeto lokujący swoje kapitały w wymienionej pożyczce są w zupełności zabezpieczeni, że w czasie wcześniejszym lub późniejszym zawsze kapitał ich podwoi się, co szczególnie w dzisiejszych warunkach, najsłuszniej przemawia za lokatą swobodnego kapitału w tej pożyczce.

Wycieczki.

Od paru już tygodni zauważyć się daje dziatwę szkolną, udającą się kolejami na wycieczki. Smutne jednakże wynoszą poniekąd wrażenia wycieczkowicze, gdyż jak nas informują w jednej ze wsi gospodarze rolni za odgrzanie mleka każą sobie płacić aż 50 mk.

Olbrzymi pożar.

Cała wieś spłonęła. — Kościół ocalał.

We Włodowicach powstał ogień z przyczyn niewiadomych, który w szybkiem tempie objął chatę oraz stodołę, przenosząc się na pobliskie zabudowania gospodarczy. Rozpętany w jeden żywioł ogień, objął w niespełna kilka minut, poblizką od Zawiercia wieś Włodowice. Zaalarmowane placówki straży ogniowej podążyły z pomocą ratunkową mimo sprwności i intensywnej pracy wysiłków, wieś zgorzała doszczętnie, ocalał kościół i parę zabudowań dzięki oddaleniu na wzgórzu.

Złodziej gęsi.

Dnia 3.6 posterunek pp. gm. Grabowka zatrzymał Antoniego Wrońskiego między wsią Kawodrza Górna a Zacisze, niosącego 5 gęsi, wartości 5000 mk. Wyjaśniło się, że Wroński skradł je gospodarzowi Józefowi Sciebora we wsi Dźbów. Aresztowanego odesłano do Sądu Pokoju w Kamienicy Polskiej. Gęsi oddano poszkodowanemu za pokwitowaniem.

Nie udało się.

Wczoraj o godz. 12 w nocy usiłowano okraść Romana Markowicza, zam. przy II Aleji nr. 33. Złodzieje za pomocą włamania się weszli do mieszkania i przyszykowali sobie rzeczy i pieniądze na sumę przeszło 100.000 mk. lecz spłoszeni przez brata Markowicza Bernarda, zbiegli nic nie zabierając. Jeden ze złodzieji Józef Rapiński, zdemobilizowany szeregowiec, zam. w Warszawie został zatrzymany. Dochodzenie wraz z aresztowanym odesłano do Sądu Pokoju III Okręgu.

Wypadek.

W dniu 5 bm. Janina Kołodziejak, lat 11, zam. przy ul. Fabrycznej nr. 5, będąc na karuzeli, znajdującej się nad rzeką Wartą, na Sachalinie, w czasie jazdy spadła na ziemię i złamała sobie lewą rękę. Poszkodowaną odesłano na kurację do szpitala Panny Marji

Zbiegł z aresztu.

Wczoraj zbiegł z aresztu przy Magistracie m. Krzepice Aron Zawadzki oskarżony o przemytnictwo i łapownictwo. Poszukiwanie i dochodzenie w toku.

Najświeższe wiadomości

Sytuacja bojowa na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC, 4.6. tel. wł. Główna kwatera. Komunikat bojowy z dnia 5 czerwca.

Nieprzyjaciel ponowił swoje ataki w kierunku na Sławenczyn. Oddziały nasze w brawurowym kontrataku udaremniły wszelkie wysiłki nieprzyjaciela, przynosząc mu wielkiy straty. O zawziętości walk świadczy fakt, że wioska Cisowa, przechodziła 10 razy z rąk do rąk. Zamiary nieprzyjaciela przerwania naszego frontu, by połączyć się z Gliwicami, nie udały się zupełnie. Równocześnie ataki nieprzyjaciela w kierunku Łodnica—Kędzierzyn załamały się po godzinnej walce. Wysadzono w powietrze 5 mostów pod Sławenczynem i spalono jeden most pod Ujazdem. Na północnym odcinku nieprzyjaciel atakował na całej linji. Wysiłki jego unicestwiono w zupełności. Nieprzyjaciel nie zdołał ani o jeden krok posunąć się naprzód.

Na odcinku południowym udaremniono nieprzyjacielowi próby przejścia Odry.

Lubieniec, szef sztabu N. K. W. P.

Pogorszenie w sprawie śląskiej.

WARSZAWA, 6. 6. (Tel. wł.) Niemcy nie ustają w swych zabiegach, środki, którymi rozporządzają, są tak znaczne, że ich starania nie mogą pozostać zupełnie bez wpływu. Dzięki temu, w ostatnich dniach znowu widzimy znaczne pogorszenie w sprawie śląskiej. Ostatnie raporty otrzymane przez rząd, świadczą o tem wymownie, na skutek tej sytuacji został poczyniony szereg kroków, zmierzających do zaakcentowania i umocnienia stanowiska polskiego. W tym celu wystosowano do Włoch i Stanów Zjednoczonych noty, następnie w tych dniach mają się udać do Rzymu p. Halban, do Paryża p. Grabski, ażeby tam umocnić stanowisko Polski. Konferencja pomiędzy wymienionymi a p. Witosem, która odbyła się w dniu wczorajszym, miała doprowadzić do ostatecznych rozstrzygnięć w sprawie poczynienia tych i szeregu jeszcze innych kroków, związanych ze sprawą śląską.

Krzyżackie metody przed forum opinji świata.

BYTOM, 6. 6. (Tel. wł.) Na podstawie zeznań jeńców niemieckich ustalono, że dowódcy oddziałów niemieckich pozwalają bezkarnie rabować ludność polską i polecają mordować wziętych do niewoli jeńców.

P. St. Grabski wyjeżdża do Paryża.

WARSZAWA, 6. 6. (Tel. wł.) Dziś wyjeżdża do Paryża w związku ze sprawą G. Śląska, prezes komisji sejmowej spraw zagranicznych, p. St. Grabski.

Zdaleka i zbliska.

— Za szpiegostwo.

W sądzie wojennym okręgu jen. war. na placu Saskim zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciwko Zygmuntowi Gonzaga Iwanickiemu, porucznikowi wojsk lotniczych, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa przez kradzież planów wojskewych, rozkazów i innych dokumentów tajnych.

Wczoraj, zapadł wyrok, skazujący por. Iwanickiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wczoraj wieczorem wykonano.

Rozprawie sądowej, która ujawniła wiele materjału prawdziwie sensacyjnego przewodniczył ppłk. sędzia wojsk Błaszkiewicz, oskarżał podprokurator, major Sobotkowski, bronił adw. Ciechowski.

Rozkład jazdy pociągów.

Ważny od dn. 1 czerwca r. 1921.

Z Warszawy do Krakowa i Sosnowca:

przychodzi:	odchodzi:
pośp. 12 m. 17 pp. —	12 m. 27 po poł.
osob. 2 m. 12 popł. —	2 m. 22 —
pośp. 8 m. 29 pp. —	3 m. 49 —
osob. 7 m. 20 rano —	8. m. 30 —
miesz. 12 m. 11 pp. —	12 m. 41 —
osob. 4 m. 31 pp. —	4 m. 41. —
pośp. 7 m. 40 wiecz.—	7. m. 50 —

Z Krakowa i Sosnowca do Warszawy.

przychodzi:	odchodzi:
osob. 12 m. 45 po płł. —	1 po płn.
pośp. 8 m. 7 — — —	8 m. 17 —
pośp. 4 m. 41 — — —	4. m. 51—
osob. 5 m. 15 rano —	5. m. 25 rano
pośp. 10 m. 20 rano— —	10 m. 30 rano
miesz. 2 m. 55 — — —	3 m. 55 —
osob. 8 m. 24 pp. — —	3 m. 34 —

Pociągi miejscowe: uczniowski z Piotrkowa do Sosnowca.

przychodzi 2 m. 1 pp. odch. 2. m. 11 pp.

Z Częstochowy do Sosnowca

odchodzi miejscowy 4 m. 55 w nocy
— — 6 po południu
— — 8 m. 55 wiecz.

Z Sosnowca do Częstochowy

miejscowy przychodzi: 1 m. 30 w nocy
— — 5 m. 20 połud.
— — 7 m. 55 wiecz.

Z Sosnowca do Piotrkowa:

do Częstochowy przychodzi 7 m. rano
odchodzi 7 m. 42

Do Herbów:

odchodzi z Częstochowy 5 m. 20 rano
— — — 8 rano
— — — 10 m. 40 rano
— — — 2 m. 30 pop.
— — — 6 m. 40 wiecz.

Z Herbów:

przychodzą do Częstochowy 7. m. 15 rano
— — — 10 m. 5 rano
— — — 1 m. 55 pp.
— — — 5 m. 40 —
— — — 8 m. 45 w.

Do Kielc:

z Częstochowy odchodzi: 3 m. 55 w nocy
— — — 11 m. 30 rano

Z Kielc:

do Częstochowy przychodzi 7 m. 5 rano
— — — 8 m. 15 w.

Teatr „ODEON”

DZIŚ!

Program od soboty 4-go do środy 8-go czerwca 1921 r.

Ulubieńcy Publiczności, słynni artyści Warszawscy

HALINA BRUCZÓWNA, JÓZEF WĘGRZYN, Renardówna, Mierzejewska, Roland

oraz najmłodsze siły sceny polskiej **KOZIARSKI i KOZŁOWSKA** wystąpią w 6-cio aktowym dramacie życiowym

„PRZESTĘPCY”

Rzecz się dzieje w Warszawie i w jednym z naszych prowincjonalnych miast.

Obraz Warszawskiej wytwórni „Sfinks“

Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu, **ceny miejsc nie podwyższone.**

Teatr „PARYSKI“

Program od poniedziałku 6 go do czwartku 9-go Czerwca 1921 roku

„Tajemnica Cyrku Barre”

arcydzieło sztuki kinematograficznej w 7-iu częściach ze słynnym **HARRY PEELEM** w roli głównej.

Obraz powyższy przewyższa wszystko dotąd widziane pod względem techniki, wprowadzający widza w zdumienie.

Anons! Od piątku 10 demonstrowany będzie obraz p. t. **Chybiony doping** z Harrym Peelem.

Szczegóły w programach i afiszach.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł

Panie od 12—1 w poł.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) №10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

PIERWSZORZĘDNA

Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY”

nagrodzona medalem, Aleja III 54.

Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie. Ceny umiarkowane.

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,

niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni

p. f. „JULJA”

ul. Kościuszki 23 m. 11.

Poleca najnowsze fasony kapeluszy słomkowych damskich.

CUKRY i CZEKOLADKI

w wielkim wyborze

poleca

S. JAŚKIEWICZ

II-a Aleja № 33.

S. CZĘSTOCHOWSKI

II-ga Aleja № 25 róg ul. Kościuszki

będzie sprzedawał od dnia dzisiejszego do 30 czerwca, celem pozyskania szerszej klijenteli

po cenach hurtowych!

Batysty w ogromn. wyborze	Płótna, Płócienka
Etaminy „ „	Madepolany
Szewioty	Zefiry
Wełny	Kretony
Bostony	Prześcieradła
Korty męskie	Serwety
Cejgi	Ręczniki
Podszewki	Zapały i inne.

Korzystajcie z okazji!!

S. CZĘSTOCHOWSKI

II Aleja № 25, róg Kościuszki

UWAGA: Proszę zwrócić uwagę na szyld.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne

(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.



Zakład tapicersko-dekoracyjny

LUDWIKA LAPPE

II aleja 31, Częstochowa.

Wykonywa roboty meblowe w różnych stylach fantazyjne, otomany dywanowe, materace sprężynowe, z włosia poduszkowe, wszelkie dekoracje itp.

Kto ma do sprzedania, albo pragnie nabyć: dom, wieś, gospodarstwo, ogród i t. p. kto zgubi, znajdzie, zapomni, potrzebuje, kto szuka pracy, lekcji, korepetycji, kto potrzebuje pracownika, rzemieślnika, pracowniczki, kasjerki, ekspedjentki, służącej, woźnego, stróża i t. p., niech ogłosi się

w „Kurjerze Częstochowskim“

a będzie najtaniej i najskuteczniej załatwiony.

Administracja

Kurjera Częstochowskiego

otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz

Tylko w piśmie poczytnem zamieszczanie ogłoszenia przynosi prawdziwą korzyść.

Rymarsko-siodlarski interes w większym mieście z urządzeniem, z towarem zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia z powodu wyjazdu, Rachmielowski, Jarosław, ul. Grodzka 24.

NIKT

z kupujących nie powinien pierw zrobić zakupów zanim nie zajdzie do firmy

J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna gdzie zawsze najtaniej i najlepiej kupić można wszelkie płótna, wełny, bostony, korty etaminy, batysty, kretony, kapy, chustki i firanki.

Obuwie nowe

ma ten, kto stale używa

znanej wypróbowanej pasty



Warszawa — Nowiniarska 12. tel. 144-01.

Magazyn bławatny

p. f. Helena Uchnast

Częstochowa, II aleja 31

Poleca wielki wybór batystów, etamin, półpłócien, szewiotów i t. p.

Regina Mamlok - Korngoldowa

lekarz-dentystka

ulica Kościuszki №. 13

wyjechała.

Do sprzedania garnitur mebli, otomana leżak szezląg, stół i krzesła. Zakład tapicerski II Aleja 31.

Zęby sztuczne nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne I Aleja 10, płacę ceny najwyższe.

Sprzedam automobil ciężarowy marki „Mercedes Daimler“ 45 H P. 2 tonny udźwigu z wozem do długich kloców.—Obręcze żelazne, wóz dobrze utrzymany natychmiast do użytku. Dwa zapasowe łańcuchy.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej“